

Napad szatki ks. Radziwiłła



„Dziennik” nr 212, 23 września 1892 r.

Ks. Karol Radziwiłł z Bagateli, w pow. odolanowskim w W. Ks. Poznańskim, brat księcia Ferdynanda, właściciela Ostrowa i Autonina, ordynata ołyckiego, posła do rady państwa i członka niemieckiej izby panów, pozostał przez pewien czas w Łodzi, z powodu prowadzonego śledztwa. Napad szatki, który objawiał się od pierwszej chwili przybycia księcia do Łodzi w sobotę wieczór, a nazajutrz rano przeszedł w gwałtowną i niebezpieczną furję, ustąpił jeszcze tegosamego dnia. Księżę spokojnie spędził kilkadziesiąt dni w lecznicy prywatnej przy ulicy Cegielnianej, pod opieką d-rów: Pinkusa, Przedborskiego, Ellrama i innych. Na noc tylko wiązać się kazał. Od wtorku bawił w Łodzi, przysłany przez księcia Ferdynanda, lekarz domowy Radziwiłłów, d-r Błociszewski, aby odwiedzić chorego do zakładu leczniczego w Bonn, nad Renem, zaraz po ukończeniu śledztwa. Wczoraj rano przyjechał do chorego brata księżę Ferdynand. Jednocześnie zjechał z Piotrkowa sąd okręgowy i zaraz odbył sesję ekonomiczną w następującym składzie: wiceprezes Szrednicki, członkowie sądu Antypowicz i Kołokolow, sekretarz Łoś i towarzyszy prokuratora Kapustianski, w obecności ekspertów, d-rów: Kowalewa, Lohrera i Jonschera. Sąd uznał księcia Karola za niepoczytalnego i uwolnił go od odpowiedzialności za usiłowanie zabójstwa i zbrojny opór władzy. Postrzelony przez księcia stróż z Grand-Hotelu, któremu kula zadała ranę bardzo bolesną, choć nie zagrażającą życiu, jak również wszystkie inne ofiary smutnego wypadku otrzymają odpowiednie odszkodowania. Dziś rano księżę ma opuścić Łódź, pod opieką brata i d-ra Błociszewskiego.

„Dziennik” nr 123, 6 czerwca 1884 r.

Szkoła kroju i szycia sukien oraz okryć damskich, otwartą zostaje w Łodzi z dniem 1 maja przez TEOFIL BADIOR posiadającą patent od Ksawerego Głodzińskiego i uprawnioną do wydawania świadectw swoim uczennicom.

Wykład odbywać się będzie podług najnowszej i najpraktyczniejszej metody K. Głodzińskiego nauczyciela wielu zakładów w kraju i zagranicą. Kompletna nauka kroju i szycia kosztuje Rs. 15 Czas trwania nauki od 2-4 miesięcy. Wpis uczennic przyjmuje się codziennie. Bliższe szczegóły o warunkach interesowane osoby mogą zasięgnąć w moim mieszkaniu, ul. Cegielniana dom W-go Moritza Heimann Nr.271h parter.

„Dziennik” nr 281, 16 grudnia 1890 r.

W ambulatoryum Łódzkim Czerwonego Krzyża od dnia 13 listopada do 13 grudnia r. b. udzielono porady lekarskiej 913 osobom, a mianowicie: 365 (w tej liczbie 119 dzieciom) na choroby wewnętrzne, 146 na choroby chirurgiczne, 138 na chorobę oczu, 126 na choroby kobiece, 62 na weneryczne, 60 na choroby gardła, no-sa i uszu, 20 na chorobę kiszek. Ospe zaszczerpiono w tymże czasie 285 osobom. Wizyt lekarskich w ambulatoryum było 135. Od dnia otwarcia ambulatoryum do 13 grudnia, lekarze odwiedzili je 622 razy i udzielili porady 4,017 osobom.

„Dziennik” nr 5, 8 stycznia 1891 r.

Łódzki komitet Czerwonego Krzyża, uprzejmie dziękując za okazaną mu wysoką cześć, trudy i ofiary, uważa za obowiązek dodać, że bezpłatnie – p. Beck dał komitetowi salę na bal, pp. Hüffer i Barciński oświetlili salę elektrycznością, a łódzkie towarzystwo gazowe – gazem, p. Teschich z Warszawy od Simona i Stackiego –

60 butelek i z Łodzi od Szykiera – 12 butelek, od Sprzączkowskiego 10 butelek i od Łuby 6 butelek. Dali bukiety do sprzeda-ży, a także kwiaty, dekoracje i umeblowanie sali i nakrycia stołowe pp. Herbst, Scheibler, Grohmann, Meyer, Kunitzer, Poznański, Biedermann, Barciński i Sachs. Nadto rs. 690 kop. 21 komitet wydatkował na cukry, napoje chłodzące, lody, herbatę, orkiestrę, dekoratorów, stolarzy, urządzenia oświetlenia elektrycznego, garderoby, usługę i drobne wydatki.

Prezes komitetu Moskwin.
Wice-prezes i kasyer Meyer.

„Dziennik” nr 84, 17 kwietnia 1891 r.

Z POWODU WYJAZDU

sprzedaje się meblez 3 pokoi i inne sprzęty domowe. Wiadomość ulica Cegielniana Nr 21, 2 piętro na lewo

„Dziennik” nr 37, 17 lutego 1891 r.

Rozkład godzin bezpłatnego przyjmowania chorych w łódzkim ambulatoryum Czerwonego Krzyża ulica Cegielniana Nr. 21 na przeciw Banku Państwa.

Gabinet lekarski Nr 1. PONIEDZIAŁEK

Choroby gardła nosa i uszu.
A. Poznański od g. 10-11.
Choroby wewnętrzne, weneryczne i skórne
J. Wieliczko od g. 11-12.
Choroby kobiece.
Eley Sack od g. 12-1.
Choroby wewnętrzne i chirurgiczne,
G. Kowalew od g. 1-2.
Choroby zębów,
Iwanoff od g. 2-3.

WTOREK

Choroby wewnętrzne i dzieci,
Jakubowski od g. 10-11.
Choroby wewnętrzne, weneryczne i skórne,
J. Wieliczko od g. 11-12.
Choroby chirurgiczne

A. Kruscheod g. 12-1.
Choroby weneryczne i skórne,
W. Littauer od g. 1-2.
Choroby oczu,
M. Likiernik od g. 2-3.
Choroby chirurgiczne i kobiece,
M. Kohu od g. 3-4.

ŚRODA

Choroby wewnętrzne,
K. Jonscher od g. 10-11.
Choroby wewnętrzne, weneryczne i skórne,
J. Wieliczko od g. 11-12.
Choroby oczu,
J. Koliński od g. 12-1.
Choroby wewnętrzne i chirurgiczne,
G. Kowalew od g. 1-2.
Choroby gardła nosa i uszu,
A. Poznański, od g. 2-3.
Choroby kobiet
Ginsberg od g. 2-3.

CZWARTEK

Choroby wewnętrzne i dzieci,
Jakubowski od. G. 10-11.
Choroby wewnętrzne, weneryczne i skórne,
J. Wieliczko, od g. 11-12.
Choroby wewnętrzne i chirurgiczne,
G. Kowalew od g. 12-1.
Choroby gardła, nosa i uszu,
L. Przedborski od g. 1-2.
Choroby oczu,
M. Likiernik od g. 2-3.

PIĄTEK

Choroby wewnętrzne, weneryczne i skórne,
J. Wieliczko, od g. 11-12.
Choroby chirurgiczne,
A. Krusche od g. 12-1.
Choroby gardła, nosa i uszu,
G. Donchin od g. 1-2.
Choroby chirurgiczne i kobiece,
M. Kohn od g. 3-4.

SOBOTA

Choroby chirurgiczne,
E. Sack od 10-11.
Choroby wewnętrzne i chirurgiczne,
G. Kowalew, od g. 11-12.
Choroby oczu,
J. Koliński od g. 12-1.
Choroby weneryczne i skórne,
W. Littauer od g. 1-2.

Choroby gardła, nosa i uszu
L. Przedborski od g. 2-3.

Gabinet lekarski nr 2 PONIEDZIAŁEK

Choroby żołądkowe i kiszek,
B. Handelsman od g. 10-11.
Choroby wewnętrzne i dzieci,
W. Pinkus od g. 11-12.
Choroby piersiowe,
J. Opacki od g. 12-1.
Choroby wewnętrzne i dzieci,
A. Wildaner od g. 1-2.
Choroby kobiece
T. Poznańska od g. 2-3.
Choroby kobiet,
Ginsberg od g. 2-3.

WTOREK

Choroby wewnętrzne i dzieci,
E. Sack od g. 10-11.
Choroby kobiece i dzieci,
L. Złobina od g. 12-1.
Choroby gardła, nosa i uszu,
G. Donchiu od g. 1-2.
Choroby wewnętrzne i dzieci,
A. Kelm od g. 2-3.

ŚRODA

Choroby wewnętrzne i dzieci,
E. Sack od g. 10-11.
Choroby kobiece i dzieci,
L. Złobina do g. 11-12.
Choroby dzieci i wewnętrzne,
H. Kohn od g. 12-1.
Choroby wewnętrzne i dzieci,
E. Bekman od g. 1-2.

CZWARTEK

Choroby żołądka i kiszek,
J. Gensz od g. 10-11.
Choroby piersiowe
J. Opacki od g. 11-12.
Choroby kobiece,
Eley Sack od g. 12-1.
Choroby wewnętrzne i dzieci,
A. Wildaner od g. 1-2.
Choroby zębów,
Iwanoff od g. 2-3

PIĄTEK

Choroby wewnętrzne,
B. Handelsman od g. 10 – 11.
Choroby dzieci
E. Bekman od godz. 11-12.
Choroby skórne,

Z. Friedberg od godz. 12 – 1.
Choroby wewnętrzne i dzieci,
S. Makow od godz. 2-3.
Choroby wewnętrzne i dzieci,
A. Kelm od godz. 2-3.

SOBOTA

Choroby wewnętrzne,
J. Gensz od g. 10-11.
Choroby wewnętrzne weneryczne i skórne,
J. Wieliczko od g. 11-12.
Choroby kobiece,
T. Poznańska od godz. 12-1.
Choroby wewnętrzne i dzieci,
S. Makow od godz. 1-2.
Choroby wewnętrzne i dzieci,
M. Pinkus od godz. 2-3.

NIEDZIELA

Choroby kobiece i dzieci,
L. Złobina od godz. 11-12.
Choroby wewnętrzne i dzieci,
H. Kohn od godz. 12-1.

„Dziennik” nr 244, 3 listopada 1891 r.

Spłoszeni.

W nocy z soboty na niedzielę, do lokalu ambulatoryum Czerwonego Krzyża, dostali się złodzieje wyłamawszy drzwi. W chwili, gdy dobierali się do szufład w biurkach, nadszedł służący i spłoszył rzezimieszków.

„Dziennik” nr 286, 29 grudnia 1891 r.

Łódzki Komitet Towarzystwa Czerwonego Krzyża

ma honor zawiadomić, że w dniu 25 grudnia 1891 (6 stycznia 1892) roku na korzyść ambulatoryjnej bezpłatnej lecznicy Czerwonego Krzyża urządza „choinkę” i familijny wieczorek tańczący. Gospodarzami choinki i wieczorku są panowie: Biederman, Gajewicz, Gomolicki, Hoffrichter, Lorenz, Landau, Olangren, Reinhardt, Rosenblatt, Stamirowski, Tobiazelli i Szepelew. Wejście na „choinkę” i wieczorek za zaproszeniami rozsyłanymi przez Komitet, które zastępują bilet wejścia. Opłata za wejście od rodziny rs. 4.

„Dziennik” nr 193, 31 sierpnia 1892 r.

Kwestya sanitarna.

Według ostatnio powziętej uchwały, dla dyżurów lekarskich, w razie pojawienia się cholery w Łodzi, urzędzonych będzie 6 stacyj, nie przy aptekach, lecz w następujących punktach miasta:

- 1) w hotelu Krakowskim przy placu Starego Rynku;
- 2) w hotelu Polskim przy ulicy Piotrkowskiej;
- 3) w ambulatoryum Czerwonego Krzyża przy ulicy Cegielnianej;
- 4) w domu zgromadzenia tkaczy na rogu ulicy Piotrkowskiej i ulicy Przejazd;
- 5) w domu zw. „Paradyz” przy ulicy Piotrkowskiej i
- 6) w domu p. Stanisława Widnera przy placu Górnego Rynku.

„Dziennik” nr 240, 26 października 1892 r.

Łódzki komitet Towarzystwa Czerwonego Krzyża ogłasza co następuje:

„Łódzki komitet Towarzystwa Czerwonego Krzyża ogłasza co następuje: „Do łódzkiego ambulatoryum Czerwonego Krzyża przychodzą często, w porze jesiennej, ubodzy chorzy, wyczerpani chorobą, zwłaszcza dzieci i kobiety, w takich łachmanach, które zaledwie ich okrywają. Ponieważ leczenie takich osób nie przynosi pożytku, przeto podczas zeszłorocznej zimy fabrykant Rosenblatt, na prośbę komitetu, przesłał do ambulatoryum bojki, flanele i chustki. Rzeczy te, według wskazówek lekarzy, rozdawały siostry miłosierdzia najbardziej potrzebującym. „Potrzeba takiej pomocy na nadchodzącą zimę i jesień jest szczególnie niezbędna, wobec rozwinienia się chorób organów trawienia. Dlatego też Łódzki Komitet Towarzystwa Czerwonego Krzyża ma honor uprzejmie prosić Panów Fabrykantów m. Łodzi, aby nie odmówili przysyłania do ambulatoryum, do rozporządzenia starszej siostry miłosierdzia

Duriny – braków i resztek wełnianych i bojek. „Takie ofiary ocala wielu biedakom zdrowie, a nawet życie, gdyż dla wyczerpanego chorego przedewszystkiem niezbędną jest dostateczna odzież.

Przewodniczący Komitetu
Moskwin

„Rozwój” nr 28, 4 lutego 1913 r.

Zaginęła mufka

czarna kaszankowa, jadąc sankami z Cegielnianej na ul. Andrzeja w niedzielę 2-go lutego o 4-ej po poł. Uczciwy znalazca raczy odnieść na ulicę Cegielnianą 19, miesz. 7, II piętro, za nagrodą rub. 5.

„Gazeta Łódzka” nr 127, 10 maja 1917 r.

O przeprowadzkach

W lokalu urzędu pol cyjnego przy ul. Zachodniej nr. 57 wywieszono zawiadomienie, iż prośby na otrzymanie pozwolenia na przeprowadzkę na letnie mieszkania winny być tylko oddawane do cyrkułów, gdzie dany osobnik zamieszkuje.

„Nowy Kurier Łódzki” nr 126, 10 maja 1917 r.

W sprawie przeprowadzek.

W lokalu urzędu policyjnego przy ulicy Zachodniej No 57 wywieszono zawiadomienie, iż na przeprowadzkę na letnie mieszkania, winny być tylko oddawane do cyrkułów, gdzie dany osobnik zamieszkuje.

„Gazeta Łódzka” nr 256, 17 września 1917 r.

Znalezione przedmioty.

Do biura ces.-niem. prezydium policji zostały odesłane nast. Znalezione przedmioty: 2 paszporty na imię Fejgi Chaji i Pasela Zytrenbaumów, oraz pewne kwoty pieniędzy. Również jest do odebrania koń z wozem. Zgłaszać się na ulicę Zachodnią 57.

„Godzina Polski” nr 201, 25 lipca 1918 r.

Sprzedam instrumenta akuseryjno-ginekologiczne. Cegielniana 19 m. 1, od 1-4 po poł.

„Głos Polski” nr 1, 12 listopada 1918 r.

Tworzenie milicji.

Wobec tego zgromadzeni uchwalili utworzyć milicję miejską pod dowództwem generała Surin-Masalskiego, która przejmie wszystkie powierzone jej czynności. Milicja składa się przeważnie z wojskowych-polaków, przyczem dokompletowana będzie przez kandydatów z pośród ludności cywilnej.

„Gazeta Łódzka” nr 221, 15 listopada 1918 r.

Biuro milicji.

Z dniem dzisiejszym biuro łódzkiej milicji miejskiej mieści się w dawniejszym biurze policji niemieckiej, przy ul. Zachodniej 57. Gen. Suryń – Massalski przyjmuje przy ul. Cegielnianej 19. Nominacje komisarzy milicyjnych już zatwierdzono. Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie komisarzy. Do władz miejskich zjawili się przedstawiciele łódzkiej Rady robotniczej z żądaniem ustanowienia przy milicji 2 reprezentantów Rady.

„Gazeta Łódzka” nr 223, 17 listopada 1918 r.

Komisarze milicji.

Na stanowiska komisarzy milicji łódzkiej zostali mianowani: Cyrkułu I chor. Szutenbach, II chor. Jezierski, III por. Krynicki, IV kap. Popławski, V pułkow. Betcher, VI por. Pisarski, VII kap. Jobs. Godziny przyjęte w biurze milicji na Zachodniej 57 ustanowiono następujące: od 8 i pół rano do 1 i pół, i od 3 do 6 po poł.